

Przedpłata wynosi  
w miesiącu:

całorocznie . . . . .	7 zlr.	ent. w. a.
półrocznie . . . . .	3 " 50	" "
kwartalnie . . . . .	1 " 75	" "
miesięcznie . . . . .	— " 60	" "

Nr. pojedynczy 8 ct

z przesyłką pocztową w Austrii	Niemczech:
całorocznie . . . . .	8 zlr. — ent. w. a.
półrocznie . . . . .	4 " — " "
kwartalnie . . . . .	2 " — " "
miesięcznie . . . . .	— " 70 " "

## KRONIKA

pismo polityczne, ekonomiczne i literackie.

"KRONIKA" wychodzi dwa razy w tygodniu t. j. w Czwartek i Niedzielę. Cena ogłoszeń 4 ent. od wiersza — drukiem (petit).

ę i ogłoszenia przyjmują Administracja "Kroniki" Dankiewicza, jakoteż księgarskiego. Na prowincji zedy pocztowe.

nieopieczętowane wolne są pocztowej.

Rękopismów drobnych nie zwraca się.

## Sprawozdanie poselskie.

Ponieważ pismo nasze wychodzi tylko dwa razy na tydzień, zmuszeni zostaliśmy opóźnić sprawozdanie z czynności poselskich p. Matkowskiego posła na Sejm krajowy i W. hr. Dzieduszyckiego, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa. Sprawozdanie to miało miejsce 29. Października b. r. o godz. 5, po południu w Sali Wydz. Rady pow. P. St. Brykczyński marszałek Rady pow. przewodniczy i zaprasza p. Matkowskiego do zabrania głosu.

Mowa posła Matkowskiego była długa. Mówca naprzód naszkicował ugrupowanie sejmu na cztery stronnictwa i oświadczył, że należy do stronnictwa ekonomicznego pod przewodnictwem ks. J. Czartoryjskiego, które popiera autonomiczną politykę koła.

Mówca uważa podział sejmu na cztery stronnictwa za godne dla gorliwszej pracy Sejmu, gdyż stego wynika bliższe zbadanie rzeczy w klubach.

Na ostatniej sesji Sejmu, klub do którego mówca należy, był czynnym w ostatniej kadencji sejmowej.

Projekt ustawy o dojazdach kolejowych, był wyrobiony przez członka klubu p. Czerkawskiego, a referował p. Męciński, członek klubu reformy. P. Gorayski wypracował projekt amelioracji krajowej. Sam mówca zajął się gorąco sprawą kolei transwersalnej tak w Sejmie, jako też i w Wiedniu i ma nadzieję, że nowy rząd więcej dla kraju przychylny, przeprowadzi tak niezbędną budowę. P. W. Wolański wniósł zmianę ustawy o przyznawaniu opustu przy kłeskach elementarnych.

Sprawę szkolną poruszył mową p. Rey po naradzie w klubie reformy. W mowie swojej referat ostre czynił wyrzuty całemu ustrojowi szkolnictwa i dążył do powrotu do szkół o charakterze konfesyjnym. P. Szajski z klubu reformy, zażądał ankiety dla poprawy szkolnictwa.

W sprawie deficytu, kampanję przeciw Wydziałowi krajowemu nie klub reformy nie rozpoczął, p. Raciborski wystąpił z mową nie z polece-

nia klubu, jednak klub zgadzał się z końcem tej mowy. W tej sprawie przemawiali J. E. p. Grocholski i ks. Czartoryjski dwa razy. Mówca ma nadzieję, że deficyt już nie powtórzy się i nie może Wydz. kraj. odmówić votum zaufania, takie też jest pojęcie całego Sejmu.

Mówca oświadczył, iż wie o tem, że w kraju spodziewają się większej czynności od Sejmu niż ta, którą rozwija, że jednak brak dodatnich skutków nie był winą Sejmu.

Oświadcza w końcu mówca, że zgadzając się równie jak cały klub, który ks. Czartoryjskiego wybrał przewodniczącym swoim, właśnie na to, by w tej mierze politycznie wyznanie swoje naznaczyć z polityką Koła i z sojuszem z prawicą.

P. Jaroszyński prezes Tow. Gospodar. Stanisławowskiego ob. interpeluje dla czego projekt ustawy drogowej, tak ważnej doniosłości, nieprzyszedł do skutku i Sejm nad nim nie obradował? Jakie jest stanowisko Szan. posła w tym względzie?

P. Matkowski odrzekł, że większość klubu do którego należy, oświadczyła się za podanym wnioskiem do Sejmu, że jednak pod obrady nie przyszedł bo byłby nieotrzymał większości.

P. W. Gniewosz z Potoka przemówił następnie, że będzie wyrazem wszystkich wyborców, jeśli objawi uznanie p. Matkowskiemu za jego działalność głównie w kwestji kolei transwersalnej. Na przyszłość komisja budżetowa powinna dokładnie rachunki trzymać. Należy się głównie uznanie p. Matkowskiemu, że przystąpił do Sejmu jako czynnik, który wprowadził w życie niektóre kluby.

Poseł hr. W. Dzieduszycki przemówił potem, streszczamy ważniejsze momenta tej mowy.

Hr. W. Dzieduszycki zaczął od wyjaśnienia stanowiska zajętego przez Koło polskie w obec stronnictw Rady państwa. Mówca zaznaczył przed wyborcami, że tak jak przed rokiem, tak też i dzisiaj jedyną polityką Koła polskiego jest sojusz z żywiołami dążącymi do autonomji krajów koronnych. Lewica mówi o rozszerzeniu samorządu w

Galicji w celu pozyskania Polaków, jednakże ile razy wypowiedzi przekonanie swoje, zawsze odzywa się dążność do bezwzględnej centralizowania Sojusz z lewicą zawrzeć nie można było, bo to by nas oddało na łaskę Niemców, sprowadziło rządy Lassera lub Giskry i przez to utracilibyśmy sympatję narodowości słowiańskich w Austrii. W kole polskiem zalecono także samodzielną politykę polegającą na wyzyskiwaniu stronnictw kolejno. Polityka taka, byłaby nieuczciwą i obaliłaby większość parlamentarną w Radzie państwa.

Stała większość w parlamencie wytworzoną została przez zawarcie sojuszu z prawicą a tem Polacy służyli wolności i konstytucji. Stan ten wytworzył to, że rządy przechodzą kolejno z jednego stronnictwa do drugiego i to stanowi istotę systemu konstytucyjnego. Wszystkie interesa bywają uwzględnione, każda narodowość bierze udział w rządzie. Centraliści niechęć znać tej zasady nważając siebie za jedynych do panowania i stąd ta opozycja zjadła. Cawytają się środków na równi z świętojuściami, głosząc, że czasy pańszczyzny powrócą jeśli Polacy dojdą do steru rządu. Prawica nie pragnie takiej wolności, o jakiej prawi lewica bo prowadziłaby do bezwyznaniowości.

Zarzut, że Polacy łącząc się z Czechami, łączą się z Moskwą i panslawizmem był ważnym. Rusofilizm Czechów był i jest gorzkim owocem sprowadzonym przez ucisk Niemiecki. Dążą Czesi do przystąpienia panslawizmu dlatego, że nie mają innej. Łącząc się z nimi, wyświadczyliby sobie i innym przysługę, bo postępujemy wedle tradycji naszych ojców, bo staramy się otworzyć im inną przyszłość. Taką przystąpieniem stać się powinna Austria i do tego Polacy dążyć powinni. Bezpodstawnym jest zarzut jakoby sojusz z prawicą wyszedł materialnie na korzyść kraju. Nowy rząd okazał się względniejszym dla Galicji w sprawie podatku gruntowego. Prawica w reformie podatków pośrednich szuka trwałego i sprawiedliwego zasilenia skarbu państwa, gdy znowu lewica dąży w zasadzie finansowej do obniżenia rolnictwa. Pożyczka na zasiewy i szanse do kolei transwersalnej

## A N N A.

NOVELLA.

N. p. p. Feliks Lewicki.

(Ciąg dalszy).

Gdym przypatrywała się siostrze uważniej, spostrzegłam, że bardzo wychudła, zawsze jednak piękną była z gęstym włosiem brunatnym i wielkimi oczami swemi. Twarz jej była blada a zmarszczki cierpienia zarysowały się lekko około jej ust purprowych.

— Julcio! — rzekłam do jej córeczki — Nie znasz mnie, nie znasz cioci Marji? . . . Będziesz mnie kochała? Będziesz?

Trzymałam ją w ramiona dopóki nie zasnęła.

— Cicho — zawołała nagle Anna po chwili gdym kładła jej córeczkę do kolebki. — Cicho, Władysław idzie . . . To jego kroki . . . Poznaje je . . .

Przypominałam sobie, że wówczas prosiła Boga w duchu, aby mi dał więcej mocy, usłyszawszy stępanie po schodach.

Nareszcie dotknął się klamki i wszedł do pokoju. Anna pospieszyła na jego spotkanie, ale on jej nie widział, jego wzrok ku mnie był zwrócony. Rzucił na stół papiery jakie miał w ręku, oddepchnął żonę swoją i wydawszy okrzyk, który

wiecznie trwa w pamięci mojej, ujął mnie w pól. Stało się to tak szybko, że nie była zdolną uwolnić się od niego. Gdy ta próba przeszła, zdziwiłam się, że tyle mam mocy do panowania nad sobą. Prędko jednakże uwolniłam się z jego ramion, cofnęłam się o krok i podałam mu rękę poważnie.

— Niech pani mi wybaczy — zawołał przecierając czoło ręką — Niespodziewałem się . . . Nie wiedziałem co czynię . . . Niech mi pani wybaczy . . .

— Wybaczyć? — zakrzyknął głos z takim gniewem, że zadrzała i zaledwo poznałam, że to był głos mej siostry.

Przypatrywała się nam, promień złowrogi zawisł na jej twarzy, z której młodość naraz uleciała.

— Wybaczyć ci? — powtórzyła — zapominasz, że stoisz przed żoną? Widok Marji ztarł z pamięci twojej nawet wspomnienia roku przeszłego?

Władysław rękę moją opuścił i rzekł.

— Wcale niezapominam, że jesteś moją żoną. Było coś w tych słowach, co do reszty zniecierpliwilo Annę. Wybuch gniewu znany mi u niej dobrze, wstrząsł nią od stóp do głowy, wymówki gorzkie spadły na nas dwojga, iż zmusiła nareszcie Władysława do powiedzenia mi.

— Dobrze pani czynisz, że się nieodzywasz.

— Jesteś najgorszym mężem — zawołała Anna. — Myślisz, że nie widzę wrażenia jakiego na ciebie zrobił widok Marji? A jednak jej miłość czy mogła wyrównać mojej? Nigdy ciebie nie

kochała! Widzisz dobrze, że nawet w tej chwili jest zimną . . . Czemże dowodziła, że ciebie kocha? . . . Czy byłaby ona walczyła, zwiódła, skłamała? . . .

— Wstrzymaj się — zawołał Władysław — Nie mów już z takim gniewem. Oszczędzaj nas, moja Anno!

— Niebędę was oszczędzała! Ja walczyłam, zwiódłam i skłamałam! . . . Zle postąpiłam z siostrą, wujem i ze wszystkimi . . .

Nie cofnęłam się przed niczem bom ciebie kochała i sądziłam, że podobna miłość i ciebie w końcu zniewoli do kochania mnie.

Usiadła i wtędy zamilkła.

— Niech pani sobie idzie — rzekł mi łagodnie Władysław. — Niech pani tę scenę zapomni. Niech cię Bóg wynagrodzi, żeś przyszła. . . Nie opuszczaj nas pani — dedał cicho — chociaż niezasłużyliśmy na twoją dobroć, ale nie rzucisz pani na szali tę prawdę, z potrzebą twego pobłażania.

Ta scena przekonała mnie, że jeśli Władysław zwiódł mnie haniebnie, nie zdradził mnie przecież na zimno, że zostałam okłamana przez siostrę moją.

Nie nie mówiłam wujowi przez kilka dni o moich odwiedzinach. Jednak postanowiłam mu powiedzieć w sposób pośredni. Poleciłam ogrodnikowi zerwać kilka pięknych owoców, aby je postać pewnej — powiedziałam mu — przyjaciółce.

Gdy owinięte w liście winne przyniósł Jan do sali gdzie siedziałam z wujem:



są dodatnimi rezultatami polityki dzisiejszego rządu na polu materialnym.

Delegacja polska zajmuje poważne stanowisko w Radzie państwa, stanowisko którego Polacy nigdy nie nadużyją. W końcu podniósł mowca znaczenie podróży cesarza w Galicji a potem i zasługi prezesa koła polskiego i kierowników polityki delegacyjnej. Z drogi polityki przyjętej, mowca nigdy nie zejdzie.

Zgromadzenie wyborców po wysłuchaniu sprawozdania posła Dzieduszyckiego z Rady państwa, jakoteż samego posła Dzieduszyckiego a i posła Matkowskiego z Sejmu w uznaniu użytecznej a znakomitej ich działalności, oraz pochwalając politykę w sojuszu z prawicą, wnoszą obu tym posłom wyrazy gorącego podziękowania i uznania.

W odpowiedzi na tę rezolucję przemawiali jeszcze pp. Dzieduszycki i Matkowski, poczem posiedzenie zamknięto o 8mej minut 30 wieczór.

### Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

\* (Koncert). Pojedyncze produkcje tutejszych Towarzystw muzycznych, urozmaicił w Sobotę koncert przybyłej ze Lwowa pianistki — panny Marji Majewskiej. Nie próżno poprzedziła ją sława, młodzianka bowiem wirtuozka posiada dzisiaj już warunki, które przy ustawicznej pracy i stopniowej dojrzałości artystycznej, świetną rokują jej przyszłość. Pomijając wybornie rozwiniętą stronę mechaniczną, a zatem wszelkie szczegóły techniki, jak barwność i rozmaitość w „touches“, śliczne pianissima — kontrastujące dostatecznej sile, swoboda i zupełne opanowanie instrumentu, zaznaczyć przedewszystkiem chcemy przymiot w grze koncertantki najcenniejszy, t. j. duchową jej stronę świadczącą zarówno o studjach przebytych w miastrowskiej szkole, jakoteż o indywidualnej inteligencji muzycznej artystki.

O ile jednorazowe wysłuchanie programu pozwolić mogło na sformułowanie sądu o koncertante, zdaje nam się, że właściwym jej „genre“ są kompozycje „di bravura“, jakkolwiek nie odmawiamy tem w grze jej i tak zwanego uczucia. Utwory więc Liszta, zwłaszcza transkrypcja z Fausta — tour de force tego wieczora — wypadły najświetniej. Z niemięjszą werwą i charakterystyką wykonała p. M. mazurek Marka, ładny i oryginalny, lubo, po wprowadzeniu trzeciego tematu, za nagle się kończący. Koncert zato Szopena wyszedł blado — być może dla tego, iż po raz pierwszy zdarzyło nam się go słyszeć bez orkiestry, a z towarzyszeniem naśladowającego ją fortepianu, tym razem obligato; jako małym necessarium daje się to słuchać, ale wrażenie sprawia, jak gdyby ten drugi fortepian miejscami przeszkadzał nawet. Wprawdzie p. Rom., wzorowo za wsze akompaniujący,

— Oto są te owoce, które pani poleciła mi zerwać — rzekł Jaś. — Nie są jednakże takie dobre jak to przed laty bywały, gdy pani była jeszcze małą, . . . Wtedy tak były soczyste . . . Zdaje się że od tego czasu wszystko to tak straciło zapach i sok swój.

— Masz słusność mój Jasiu — odezwał się wujaszek podnosząc głowę nad dziennikiem, który czytał. — Ta sama jesteśmy chorobą dotknięci mój kochany. Jestto choroba, która wszelki sok odejmuje w organizmie — starość Jasiu, starość! Ale — dorzucił zamyslaając się — Ta choroba ustaje w końcu.

— Tak proszę pana — odrzekł Jan i twarz jego, jako też i głos, przybrały wyraz słodczy — Człowiek wtedy już nie choruje . . . Po wielkiej podróży, zejdziemy się tam wszyscy aby się nie rozłączyć już . . . tak jest nie rozłączyć.

— Marjo, dla kogo są te brzoskwinie? Spytał się wujaszek gdy odszedł stary Jan.

Drżałam trochę, wyznaję, ale nie chciałam utracić sposobności, która się nadarzyła.

— Drogi wujaszku, sądzę, że nie będzie się gniewał — zawołałam — chcę je posłać siostrze.

Twarz jego zakryta była dziennikiem, usłyszałam szelest papieru w ciszy okropnej, która po moich słowach nastąpiła i przelekłam się bardzo. Nareszcie powstał i zmierzył ku drzwiom, a gdy przechodził obok mnie, podał mi rękę, ja zaś uradowana rzuciłam mu się do szyji.

stanął i teraz na wysokości zadania, cudowna a toli partja solowa straciła wiele, brakło jej kolorytu instrumentalnego — uroczego tak na tle orkiestrowem.

Z mniejszych utworów najładniej i w stylu właściwym zagrała koncertantka Pastorale Scarlattiego. Etiudka Rubinsteina za mało była, że powiemy, lotną, zdauie to zaś opieramy na niezartem wspomnieniu z interpretacji perelki tej przez samego jej twórcę, który poetycznie, lecz chno i w przedsem nieco tempie zwykły był ją wykonywać, uplastyczniając niemal słuchaczom ów cichy szmer strumyka.

Mile tem niemniej bardzo pozostawiła nam wrażenie panna Majewska, której talentowi życzymy najszerzego uznania i rozwoju, abysmy chlubę z niej mieli, jako z jednej więcej — córy ojczystej naszej ziemi.

Program przeważnie fortepianowy urozmaicił współdziałanie pana Kr. znanego z chętniej i koleżeńskiej ofiarności wolonczelisty - amatora, który poprawnie, z pojęciem, ładnym a miękkim tonem odegrał Barcarolę Dancla i pieśń Mendelssohna Bartholda.

W zakończeniu wreszcie sprawozdania naszego, w miejsce bon mot, przykrej dotknąć musimy kwestji, dotyczącej rażącego zachowania się pewnych indywidualów w auditorium. Jeśli już ci panowie miewają ochotę uczęszczania na publiczne koncerty, mogli by także przypuszczać, że wpośród nich, usposobionych do głośnej, — w czasie muzyki gawędki, — znajdują się i inni, usposobieni jedynie do słuchania i że tym ostatnim sąsiędztwo podobne nietylko dystrakcji lecz i niesmaku przyczynia! . . . Wszak chyba grzeczność i przyzwoitość w parze z dystynkcją isć winny?! . . .

(M. B.)

\* Kapitan I. klasy, Wincenty Kwiatkowski, komendant Stanisławowski bataljonu obrony Krajowej Nr. 62 mianowany został majorem.

\* Dnia 29. Października b. r. odbyło się ogólne zgromadzenie członków oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie, przewodniczył W. Wojciech Hr. Dzieduszycki, na porządku dziennym były wybory do nowego zarządu na dalsze trzy lata. Na zagajeniu przez p. przewodniczącego i wyrażenie „Szczęść Boże“ przez Dr. Eminowicza jako delegata Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, wybrano jednomyślnie na przewodniczącego hr. W. Dzieduszyckiego, na zastępcę przewodniczącego Dr. Marceliego Eminowicza, na członków zarządu: W. Dr. Ignacego Kamińskiego, Zbigniewa Cieńskiego, Franciszka Miazgę, Michała Rembacza, Dr. Franciszka Rojeckiego, Dr. Walerego Szydłowskiego. Na zastępców członków zarządu: Pp. Dr. Eljasza Fiszlera, Józefa Grünberga, Sy-

— Niech cię Bóg błogosławi mój Aniele — rzekł cicho i uczułam, że gorąca łza spadła mi na czoło. Otworzywszy drzwi, rzekł nie patrząc się na mnie.

— Idę do ogrodu. Taka moc owoców i kwiatów Maryniu tam ginie. Bierz co ci się podoba i dla kogo chcesz, ale mi nic o tem nie mów.

W taki sposób otrzymałam pozwolenie posyłania siostrze różne podarunki. Długi czas nie widziałam jej i potrzeba było słabości dziecięcy jej, abym do nich pojechała i od tej pory częstym byłam siostry gościem. Wybierałam jednakże chwile w których nie widywałam Władysława, tak, że dwa czy trzy razy widziałam go w ciągu miesiąca.

Otrzymywałam wiadomości od pani Beau-guet, która interesowała się dosyć moją rodziną. Wszystko co było w liście o Kanadzie do wysokiego stopnia zajmowało moją siostrę i przekonałam się też w krótko, że pracowała nad zdecydowaniem męża, aby opuścić kraj ze wszystkiem.

— Jest niespokojny — mawiała — nic mu się nieudaje. Gdyby pojechał do innego kraju, jego zdolność i energia byłaby użytą przez ludzi.

Nie mogłam myśleć inaczej, jak tylko, że wewnętrzne jej uczucie pchało ją do oderwania się od tego bliskiego obcowania z nami, aby Władysław wyłącznie do niej mógł należeć.

Niewiem co Władysław myślał o tem, ale Anna coraz bardziej napierała, gdy wypadek nie-

dona Kępcicza, Dr. Zygmunta Mroczkowskiego, Bronisława Słoneckiego, Zygmunta Święcickiego.

\* Tow. Muz. im. Moniuszki przygotowuje na pzyszły, niezadlugo mający odbyć się wieczorek „Jarmak w Gandawie“ Brzozowskiego na chór mieszany z orkiestrą.

\* Pani Weintraubowa złożyła na rzecz Ochronki dziewcząt 5 zlr., za który to dar Zarząd w imieniu sierot serdeczne podziękowanie składa.

\* Przyjechali temi dniami do Stanisławowa sławny prof. magji J. Bodyk i E. Felder uczeń prof. St. Romana i rozpoczną swe przedstawienia magiczne dziś, to jest we Czwartek dnia 4. Listopa w sali teatralnej.

\* W Stanisławowie mięso staje się coraz gorzszym i droższym, zdawałoby się jednak, że obecnie powinno być tańsze, zwracamy też uwagę do kogo to należy.

\* Stowarzyszenie Kola mieszczańskiego przeniosło się dnia 2. Listopada do nowego lokalu w Krakowskim hotelu.

\* W sprawie gmin zagrożonych wylewem: Czerniejów, Chryplin i Chomiakowa, o której pisaliśmy w ostatnim Nrze, z przyjemnością zapisujemy dzisiaj, że c. k. Namiestnictwo pospieszyło z zarządzeniem w celu zapobieżenia katastrofie. Komisja została wydelegowaną do zbadania stanu rzeczy na miejscu. C. k. Starostwo prędko wzięło się do działania i spodziewamy się po energii znanej naszego starostwa, że ta sprawa wkrótce zostanie należycie załatwioną.

\* Dnia 1. b. m. w Kołodziejówce, włościanka Paraszka Dzeńków zam. Doliszna powiesiła się w swej własnej chacie na strychu. Powód samobójstwa, było cierpienie umysłowe.

\* Do rozpraw Izby sądu przysięgłych przeznaczeni: Dnia 11. b. m. Iwan Michajłyszyn zbrodnia zabójstwa przew. R. S. k. Prokopowicz. Dnia 13. b. m. Anna Martynów dzieciobójstwo przew. R. S. k. W. Ambros. Dnia 13. b. m. Mikola Bojko podpalenie przew. Hofmolk.

\* Spis zmarłych od 24. do 30. Października b. r. Zosia Sałabajowa 3 tygodni na biegunkę, Lea Seinfeld 1 rok 11 m. na odrę, Małka Lauterstein 12 tygodni na drgawkę, Osias Kaswiner 4 lat 3 m. na odrę, Katarzyna Reszytarska 1 rok 4 m. na odrę, Fiszel Horowitz 6 lat na suchoty, Ester Süßman 68 lat na zapal. płuc, Motel Sperber 1 m. na drgawkę, Najer Glass 1 rok 3 m. na odrę, Jarosław Kobylański 10 lat na bionice.

(Dr. F.)

### Reforma szkolna.

Ankieta powołana przez Wydział krajowy dla zreformowania ustawodawstwa o szkołach ludowych, odbyła we Czwartek dnia 28. Października przed południem, pod przewodnictwem ref-

przewidziany i smutny uczynił Władysława zupełnie żonę podległego.

Stary Żylewski włożywszy kapitały swoje w spekulację, która nie powiodła się zupełnie, naraz został zrujnowany. Gdyby był stracił swój tylko majątek świat byłby mu wybaczył, chociaż świat uważa za zbrodnie bezwzględnie, utratę kapitału własnego, ale mówili ludzie, że i znaczne fundusze hrabięgo były przez pana Żylewskiego do tej spekulacji użyte, w nadziei, że będą zwrócone rozumie się. Anna mówiła mi o tem i była w rozpaczy.

— On nas zbezczescił — rzekła — utrata naszego majątku byłaby tylko nieszczęściem.

Zmartwiona tem, zupełnie zapomniałam o postanowieniu wuja, abym mu nigdy o Żylewskich nie mówiła.

— To bardzo ważne — rzekłam mu — Mówią, że Władysław najsilniejszych używa środków, aby zwrócić pieniądze hrabiemu i tym sposobem przetłumić sprawę. Co zaś do majątku ojca, to rozwiął się co do centa.

Ta to katastrofa zmusiła Władysława do opuszczenia kraju. Zdołał uratować honor ojca, ale ten ostatni zmuszony został opuścić posadę głównego radcy, jaką przez lat kilka zajmował.

(C. d. n.)



renta spraw szkolnych w Wydziale krajowym, p. Pietruskiego pierwsze posiedzenie. Obecni byli pp. Badeni, członek Wydziału kraj.; Bodakowski, radca namiestnictwa; Mandybur, inspektor kraj. szkół ludowych; Dr. Pilat, profesor uniwersytetu; hr. Rey, poseł na Sejm kraj.; Romanowicz, poseł na Sejm kraj.; Sawczyński, dyrektor męzkiego sem. nanczyńskiego we Lwowie; Schmitt i Dr. Sołdecki, członkowie rady szkolnej kraj.; Starkel, dyrektor zakładu drohowskiego i Dr. Woreszyński, członek Wydziału kraj. Ankieta uchwaliła przede wszystkim, że przedmiot jej obrad ma być całe ustawodawstwo o szkołach ludowych, począwszy od ustaw zasadniczych, aż do rozporządzeń i przepisów ministerstwa Rady szkolnej krajowej. Następnie uchwaliła ankieta podzielić się na dwie sekcje z których jedna zajmie się ma sprawami administracyjnymi, druga zaś sprawami pedagogicznodydaktycznymi. Do pierwszej wybrani pp. hr. Badeni, Bodakowski, Dr. Pilat, Romanowicz i Dr. Woreszyński, zaś reszta członków ankiety weszła w skład sekcji drugiej.

Obie sekcje mają w przedmiotach wspólnych znosić się z sobą, ile razy zajdzie tego potrzeba. W końcu zaproszono Wydział krajowy do wzmocnienia ankiety, powołaniem nowych członków w osobach pp. Stanisława Olszewskiego, insp. kraj. szkół, Bolesława Baranowskiego, insp. okręg. i Łukasa Zwierkowskiego, dyrektora szkoły ludow. n. św. Marcina. Wszyscy ci trzej panowie wejść mają do sekcji pedagogiczno-dydaktycznej, w której pracach zaproszeni pierwotnie panowie Dr. Józef Szujski i ks. Feliks Buchwald nie mogli wziąć udziału. Nieobecnym na dzisiejszym posiedzeniu p. Nowakowski wejdzie za przybyciem do Lwowa do sekcji pedagogicznej.

Obie sekcje już się ukonstytuowały; pierwsza obrata przewodniczącym hr. Władysława Badeniego, druga ks. Dr. Łukasza Sołdeckiego.

### Z Izby sądowej.

(Sprawa Folkmera).

Za tem przemawia i ta okoliczność że mimo zakazu dyrekcji, ażeby bez specjalnego polecenia na własną rękę materiału nie sprzedawał, tenże materiały często na szkodę kupców mających asygnaty pozbywał. Tak n. p. sprzedawał drzewo Schulimowi Kalmusowi, Josłowi Fintersternowi, Eliaszowi Brotfeld i innym, którzy z dyrekcją w żadnym związku nie stali i których nazwiska w rachunkach przez Folkmera dyrekcji przedkładanych wcale nie przychodzą.

Twierdzi wprawdzie Folkmer, że był uprawnionym do sprzedawania materiałów także na własną rękę, jednak twierdzenie to jest w sprzeczności z zeznaniami dyrektora Rudolfa Gablenza. Twierdzi dalej Folkmer, że sprzedawał gonty na rachunek kupców, którzy je zamówili, mianowicie z upoważnienia Greinera & Wallach i Kalmana Kalmusa, którym też nawet pieniądze za to uzyskane miał wręczyć. Tymczasem Kalman Kalmus i Chaim H. Zukkerman zaprzeczyli, aby w tej mierze jakie upoważnienie Folkmerowi kiedy dali i jakie pieniądze od niego otrzymali, skąd też wynika, że takowe sam dla siebie był zatrzymał. Z twierdzenia zaś Folkmera że drobne sprzedaże materiałów zapisywał na karb jednego z kupców dla ułatwienia sobie rachunków, wynika, że rachunki wogóle nie odpowiednio do faktycznego stanu prowadził i tem sprawdzenie ich uniemożliwił.

C. d. n.

### RÓŻNOŚCI.

Tow. wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych liczyło z końcem 2go kwartału b.r. 1818 członków rzeczywistych i 5360 z udziałami. W ciągu 3 kwartału przybyło 16 członków rzeczywistych i 89 z udziałami. Roczna wkładka wynosiła 21.796 złr.

Majątek towarzystwa był następujący: W udziale zapomóg stałych w gotówce 101.855 złr. 7 ont., w efektach 232.000 złr. Wpłynęło w trzecim kwartale 4.149.97; odsetki od 6% 3659, na wylosowane listy hipoteczne 2500 złr. Wydano na zapomogę stałą starcom, wdowom i sierotom, tudzież na administrację 7300 złr. Z dniem 30. Września pozostało więc w gotówce 4297.99 w efektach 338.500 złr.

**Operacja finansowa z brylantami.** Do jubilera zgłosił się z kolczykami brylantowymi pewien jegomość. — Chciałbym sprzedać te brylanty, ale ponieważ należą one do żony, bądź pan tak łaskaw wprawić fałszywe... Jubiler, obejrzawszy kolczyki, tak odrzekł: — Taką samą propozycję uczyniła mi rok temu pańska żona, a ponieważ wtedy zgodziłem się na nią, obecnie żądacie uczynić panu już nie mogę...

**Przegląd literacki.** Wieniec strażacki: Zbiór pieśni zebranych przez H. Hofmanna jest do nabycia w księgarni Wgo Milikowskiego. Zawiera w sobie obrazek dramatyczny „na Strażnicy“ Wł. Orzona, pieśni strażackie jak „Sokół“ i inne utwory znanego powszechnie dzielnego naczelnika straży ogniowej Lwowskiej p. Bojarskiego; przepisy dla służby, w końcu sygnały. Rekomendujemy strażakom ten Wieniec, jako posiadający parę śpiewek powszechnie znanych strażackich.

### ROLNICTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Jak znaczne korzyści** przynosi mierzwienie i bronowanie łąk wykazał niedawno pewien uczony gospodarz szwajcarski. Podzielił on jednostajną we wszystkich swych własnościach łąkę na cztery parcelo równej wielkości i otrzymał następujące rezultaty:

- 1) Parcela, którą nie bronował ani mierzwił wydała 377 kg. siana.
- 2) Parcela niebronowana, ale mierzwiona wydała 833 kg.
- 3) Bronowana ale niemierzwiona 770 kg.
- 4) Bronowana i mierzwiona 1562 kg.

Najlepszą do bronowania łąk okazała się broną łańcuchową i to z żelaza kutego, można jednakże i innymi małymi, a dobrze naostrzonymi bronami łąkę zwłoczyc.

Z powyższej próby widzimy, że chociaż łąka niemierzwiona, a bronowana zniwo siana zawsze jest lepsze. Najlepiej się łąki bronuje, skoro mróz jeszcze w nich trzyma tylko powierzchnia na cal lub dwa cale rozpuściła.

(Gosp.)

**Koła u woźów.** Wiadomo od dawna, że im wyższe koła, tem mniej potrzeba siły do poruszania woza a mimo to jeszcze często nad tym przedmiotem dyskutują w Kółkach rolniczych. W Anglii przedmiot ten niedawno zbadano przez doświadczenia. Podajemy w krótkości rezultaty tych badań:

- 1) Koło 5 1/2 cala wysokie potrzebowało 6 uncji mniej siły, niżeli koło 4 cale średnicy mające.
- 2) Każdy wóz mający przodem i zadnie koła równej średnicy na nierównej drodze mniej siły zużywa, niżeli wóz zwyczajny, którego przednie koła niższe, niżeli zadnie.
- 3) Toż samo pokazało się na drogach gliniastych i piaszczystych.
- 4) Wielkie koła mniej głębokie koleje wyrzynają, niż małe.
- 5) Małe koła są wygodniejsze na małych przestrzeniach niżeli wiekiele. Wogóle koła karet i lekkich woźów mieć powinny 4 1/4 do 5 stóp, a frachtowych, jak w ogóle do ciężarów używanych, 6 stóp, ponieważ ostatnie na drogach z głębokimi kolejami są lepsze.

W ogóle starać się trzeba o jak najmniejsze tarcie piasty o osi, wypośredkowane bowiem, że ono pochłania u woźów ciągnących przez parę koni szóstą część siły.

(Gosp.)

**Sprawozdanie targowe** Spółki Handlowo Rolniczej w Stanisławowie z dnia 3. Listopada 1880. Pszenica od złr. 10— do 10 80 Żyto od złr. 9— do 9 80 Jęczmień od złr. 6 50 do 7 50 Owies od złr. 5 50 do 6 — Groch złr. — do — Fasola od złr. — do — Kukurudza 5 50 — do 6 50 Rzepak 10 50 do 11 50 zlr koniczyna od złr. — do złr. —, lnianka od — do — zlr. — tymotka — zlr. Hreczka od 6 50 do 7 50.

**Mursa giełdowa**, z dnia 3. Listopada 1880. Jednolity dług państwa w notach 71 90 Jednolity dług państwa w srebrze 73 05 Renta austr. w złocie 87 — Losy z 1860 r. 130.25 Akcje Banku narod. 816 — Akcje Banku kredytowego 279 25 Londyn 117 25 Srebro — — Napoleondor 93 55 Dakat 55 8 100 Marek 57 85 Rubel papierowy 1 1/2 Losy Stanisławowa (płat.) 24 75 (žadaj.) 5260

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Hr. Ludwik Wodziecki ma być mianowany gubernatorem banku austriackiego dla krajów koronnych.

Ekstraordynarjum wojskowe w sprawie warowni pod Krakowem i Przemyślem przyjdzie tymi dniami pod obrady komisji.

Politik donosi że główną część programu

finansowego ministra Dunajewskiego, ma stanowić zaprowadzenie stopniowego podatku dochodowego.

Do Rady państwa wybrany z Izby handlowej Wiedeńskiej Hoardt umiarkowany i centralista Singer.

**FRANCJA.** Agitacja klerykalna coraz większe przybiera rozmiary, nade wszystko w południowych i zachodnich prowincjach. W Arles w Provence tłumy ludu przeciągały ulice z białą chorągwią, na której znajdował się napis: „Dieu et le roi“ a stara szlachta fraternizowała się z ludem. Bankiet, jaki się odbył w Roche-sur-Yon 25. b. m. więcej jeszcze charakteryzuje chwilę obecną. Znajdowało się na nim około 1200 osób. Między uczestnikami byli oprócz wielu włościan senator de Cornelier, depntowani Larochejaquelein, de Baudry d'Asson, de la Passetière i wielu znakomych członków klerykalno-rolastowskiej partii. Na znak trąbki zasiadło zgromadzenie do zastawionych stołów przy okrzyku: „Niech żyją bohaterowie! Precz z renegatami!“ Na pierwszym miejscu usiadł papieżki jenerał, który dowodził papieżkami żuawami, jenerał Charette-Beaumont odczytał adres do króla, w którym oprócz zapewnień uległości wypowiadają uczestnicy nie tylko nadzieję ale i przekonanie, że niebawem Nadejście chwila w której król ich zbawi a Francja oszukana dostanie „sternika.“ Obrażeni w swoich najdroższych uczuciach — religia, ojczyzna, familia — Wandejczycy jeden tylko podnoszą okrzyk: „Niech żyje król.“

Następnie wniósł Bejarry toast na cześć „króla“ Henryka V. w którym te charakterystyczne zachodziły ustępy, „że zgromadzenie żąda wolności dla wszystkich, i że tej wolności bronili zawsze królowie.“

Najgwałtowniej przemawiał jenerał Charette a przemawiał nawet tak, jak gdyby Francja w wilię znajdowała się wkroczenia do Paryża Chamborda, który powypęda wszystkich republikanów i zatknie białą chorągiew. Nastąpiły jeszcze toasty na cześć kościola i Papieża a w końcu odczytał la Biere, reprezentant „Uniona“, wiersze idealizujące Chamborda.

Wytoczono śledztwo jenerałowi Charette.

**TURCJA.** Ostatnie telegramy donoszą, że Riza Basza odparty został przez powstańców Albańskich na moście śgo Jerzego pod Dulcigno.

**SERBIA.** Skład gabinetu nowego jest następujący: Piroczanac prezydium i sprawiedliwość, Miatowicz sprawy zagraniczne i finanse, Garaszanin wewnętrzne, Gudowicz budowy. Leszanin wojna, a Nowakowicz oświata.

W dzisiejszym numerze zamieszczone jest ogłoszenie p. Samuela Heckscher, bankiera w Hamburgu, na które ze względu na opinię, jaką sobie przez swą rzetelność i spieszność a milezącą wypłatę wygranych tu i w okolicy zjednał, zwracamy szczególniej uwagę.

**Pociągi kolejowe** według zegaru Peszteńskiego. Różnica zegaru Stanisławowskiego jest 23 min. więcej od Peszt.

Pociągi	Przychodzą do Stanisławowa			Odechodzą ze Stanisławowa		
	g.	m.	por.	g.	m.	por.
ze Lwowa do Czerniow. Nr. 1 (posp.)	9	36	r.	9	41	r.
— — — — — Nr. 3 (mie.)	6	11	w.	6	50	w.
— — — — — Nr. 5 (mie.)	5	13	r.	5	35	r.
Z Czerniow. do Lwowa Nr. 2 (posp.)	6	8	w.	6	18	w.
— — — — — Nr. 4 (mie.)	9	12	r.	9	37	r.
— — — — — Nr. 6 (mie.)	8	58	w.	9	20	r.
Do Stryja (osobowy)				9	46	r.
Ze Stryja (osobowy)	5	31	w.			r.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze pp. Kaufmana i Simona z Hamburga. Rozchodzi się tu o los oryginalny loterii bogato wyposażonej. To przedsiębiorstwo zasługuje na zupełne zaufanie, jako poręczone przez rząd, a wspomniany dom bankowy znany jest z rzetelności.

Dr. Ludwik Katzenellenbogen  
otworzył kancelarję adwokacką

w Stanisławowie

1-3

w domu p. Brennera pod Nr. 3. plac Franciszka Józefa.



# KAWĘ

wprost sprowadzona, najlepszy, najczyściejszy aromatyczny gatunek dostarcza w paczkach pocztowych 4 1/2 Kilo netto towaru ocloną i opłatnie, za zaliczką:

- Perłową prima po 1 zlr. 95 ct. za Kl.
- Ceylon najlepszą " 1 " 70 " " "
- Mokkę wyborową " 1 " 75 " " "
- Jawę zieloną " 1 " 50 " " "
- Kubę najlepszą " 1 " 80 " " "

**R. MAITI**  
w Tryeście.

Wszelkie inne gatunki ma na składzie najtańszych cenach.

Główna wygrana 400.000 mark. **!Szczęście!** Wygrana poręczona przez państwo.

## Zaproszenie do wzięcia udziału na WYGRANE

ciągnięcia wielkiej loterii pieniężnej, poręczonej przez państwo Hamburg, w której 8 milionów 600.000 mark z pewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej tak korzystnej loterii pieniężnej, która według określonego planu tylko 90.500 losów obejmuje, są następujące: największa wygrana jest 400.000 mark.

Premja	250.000 mark
1 wygrana po	150.000 mark
1 wygrana po	100.000 mark
1 wygrana po	60.000 mark
1 wygrana po	50.000 mark
2 wygranych po	40.000 mark
2 wygranych po	30.000 mark
5 wygranych po	25.000 mark
2 wygranych po	20.000 mark
12 wygranych po	15.000 mark
1 wygrana po	12.000 mark
24 wygranych po	10.000 mark
4 wygranych po	8.000 mark
3 wygranych po	6.000 mark
52 wygranych po	5.000 mark
6 wygranych po	4.000 mark
108 wygranych po	3.000 mark
214 wygranych po	2.000 mark
10 wygranych po	1.500 mark
2 wygranych po	1.200 mark
533 wygranych po	1.000 mark
676 wygranych po	500 mark
950 wygranych po	300 mark
65 wygranych po	200 mark
100 wygranych po	150 mark
26.345 wygranych po	138 mark
2.300 wygranych po	124 mark
70 wygranych po	100 mark
7.300 wygranych po	94 i 67 mark
7.850 wygranych po	10 i 20 mark

i rozstrzygną się takowe stanowe w kilku miesiącach w siedmiu oddziałach. Do najbliższego ciągnięcia wygranej, które jest urzędowo oznaczone kosztuje

cały oryginalny los tylko 3 zlr. 50 ent. pół oryginalnego losu tylko 1 zlr. 75 ent. ówierz oryginal. losu tylko — zlr. 88 ent.

losy te (a nie zastrzeżone promesy) są przez państwo poręczone i rozsyłam je franco w najodleglejsze nawet okolice za nadesłaniem należytości.

Każdy z P. T. Interesujących obok oryginalnego losu otrzyma gratis herbem państwa zaopatrzone oryginalny plan i dalsze urzędowe listy ciągnięć.

Wygrane pieniądze wypłacać i przesyłać będą osobiście, spiesznie i pod ścisłym milczeniem. Każde zamówienia można skutecznie pojedynczo za asygnatą pieniężną lub listem rekomendowanym. Uprasza się uprzejmie w przybliżonym czasie nadchodzącego ciągnięcia t. j. do 15. Listopada z zamówieniami łaskawie zgłaszać do

**Samuela Heckscher (sen.)**  
dom bankowy i wekslowy w Hamburgu

# POWIDŁA I ŚLIWKI

- wysyłam pocztą po 5 Kilo
- śliwki 1 Kil 28—34 ct.
  - powidła 1 Kilo 23—32 "
  - orzechy włoskie 1 Kil. 30 "
  - kawa doskonała 1 " 1 zlr. 60 "
  - migdały 1 " 1 " 25 "
  - rodzynki 1 " 50 "
  - marony 1 " 30 "
- jakoteż inne towary za zaliczką lub nadesłaniem (208 3-3) niemi należytości

**Tomasz Gurowicz,**  
I. Königsgasse. w Budapest.

## Krople żołądkowe „Maryjzell“ (143.24)

wybornie działający środek we wszystkich słabościach żołądka i nieporównany przy braku apetytu, osłabieniu żołądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwaśnem odbijaniu się, kolkach, niezycie żołądka, zgadze, tworzeniu się kamieni i żwiru, nadmiarowem wydzielaniu śluzu, żółtaczce, obrzydzeniu i skłonności do wymiotów, bólu głowy (jeśli takowy pochodzi z żołądka) kurezach żołądkowych zatwardzeniach, przeladowaniu żołądkopotrawami i napojami, robakom, cierpieniom śledziony wątroby i hemoroidom.



**Cena flaszeczki wraz z sposobem użycia 35 ct.**

Do nabycia w Stanisławowie u p. **Jana Macury** aptekarza.

Główny skład w aptece pod św. aniołem stróżem u **C. Brady** w Kromie-ryżu. (Kremsier).

# TEGOROCZNE WINO

po 10 centów 1/4 litra  
**w handlu wiu u Kalmana 212 1-1**  
w domu p. Chane Landy.

**Liton,** usmierza najdotkliwszy ból zębów i wtenczas gdy żaden inny środek nie pomaga.  
Flakon 40 ct.  
Skład jedynie u Jana Macury, aptekarza w Stanisławowie. 11—14

## Spicwegericha

**piersiowe bonbouki do leczenia słabości płuc i piersi, kaszlu, koklusz, chrypki jakoteż zaflegmienia.**

Nieoceniona roślina, którą natura wydatła dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera pierwiastki lecznicze, które dotąd zostały nieodgadnioną tajemnicą pomagając do leczenia zapalonych części krtani jakoteż narzędzi oddechowych. Ręczęc za dobroć naszego fabrykatu, zawierającego Spicwegerich, jakoteż czystą przymieszkę cukru, upraszamy o szczególne uwzględnienie naszej przez władze rejestrowanej marki ochronnej i podpisu na kartonie, a tym sposobem można rozpoznać prawdziwy nasz fabrykat.

Pudełko po 30 cent.  
**Wiktor Schmidt i synowie**

c. k. uprz. fabrykanci w Wiedniu, (Wiedeń, Allee-gasse 48).

Do nabycia w Stanisławowie u pp. aptekarzy: **Adolfa Beilla, Ferd. Stechera i Albina Amirowicza.** 6—20  
Przesyłkę skutecznie się także za zaliczką.

## ZMIANA LOKALU.

### FERDYNAND FIEDLER w Stanisławowie

**FABRYKA WYROBÓW MEBLI, oraz WIELKI SKŁAD MEBLI**  
(w domu własnym) (dawniej w hotelu Kaminskiego obecnie przeniósł do domu L. Krona w miejscu dawnej poczty.

**NA WYSTAWIE r. 1875. w Stanisławowie otrzymał LIST POCHWALNY** posiada pracownię stolarską, zaopatrzoną w maszyny najnowszego systemu i inne narzędzia pomocnicze, przeto jest w możności wykonywać wszelkie roboty stolarskie hurtownie i częściowo, podług rysunku, trwałe, szybko i po umiarkowanej cenie. Meble do wyplatania trzcina przyjmuje. — Do suszenia materiałów własna suszarnia. — Meble do wyplatania trzcina przyjmuje się. — Na żądanie sprowadza meble z Wiednia, — licząc za to bardzo mierną prowizję.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z d. 24. Paźdz. b. r. otworzyłem w Stanisławowie

w kamienicy Wgo Halperna, dawniej lokal Wgo Wincentego **Majewskiego.**

## Handel towarów korzennych

win anstr., węg., fran., reńskich; likierów krajowych i zagranicznych, herbaty i rumów bremeńskich, delikatesów, skład ogórków znaimskich i marynat, jakoteż galanterji i t. d.

Zaopatrzywszy skład mój w świeże towary, staraniem mojem usilnem będzie zadowolnić w zupełności Szanowną Publiczność, oddając jej towary w najlepszym gatunku po cenach jak najumiarkowańszych.

Z powodu wielkiego zapasu znajdujęcego się w mych piwnicach, jestem w stanie oddać wina po bardzo znizonych cenach, to samo tyczy się i galanterji.

Polecając się więc łaskawym względem Szanownej Publiczności mam, zaszczyt zostać z poważaniem  
**Ch. Meisels.**

(209 3—10)

# Leçons de Français

Cours préliminaire, conversation, littérature.  
A'adresser à la Rédaction.  
F. I.

## 3 pokoje

z kuchnią i przynależnościami jakoteż 1 pokój kawalerski są zaraz do wynajęcia.  
Blizsza wiadomość w adm. „Kroniki“.

## !!Podajmy szczęściu rękę!!

**400.000 mark**

jako główne wygrane szczęśliwym trafem nastęca **najnowsze wielkie ciągnięcie loterii pieniężnej**, dozwolonej i poręczonej przez państwo.

Korzystne wyrobienie nowego planu jest tego rodzaju, że w przeciągu kilku miesięcy w 7 oddziałach wyciągniętych będzie **18.000 wygranych** między tymi znajdują się główne wygrane w ogólnej sumie 400.000 mrk. szczegółowo zaś:

1 wygrane po m.	350.000
1 wygrane po m.	150.000
1 wygrane po m.	100.000
1 wygrane po m.	60.000
1 wygrane po m.	50.000
2 wygranych po m.	40.000
2 wygranych po m.	30.000
5 wygranych po m.	25.000
2 wygranych po m.	20.000
12 wygranych po m.	15.000
1 wygrane po m.	12.000
24 wygranych po m.	10.000
4 wygranych po m.	8.000
52 wygranych po m.	5.000
108 wygranych po m.	3.000
214 wygranych po m.	2.000
533 wygranych po m.	1.000
676 wygranych po m.	500
950 wygranych po m.	300
26.345 wygranych po m.	138
	i t. d.

Ciągnięcia wygranych są określone planem, wydanym i potwierdzonym przez rząd.

Do najbliższego pierwszego ciągnięcia wygranych tej wielkiej od państwa poręczonej loterii pieniężnej kosztuje:

1 cały oryginalny los tylko 6 m. albo zł. 3 50  
1 połowa oryg. losu tylko 3 m. albo zł. 1 75  
1 czwarta część or. losu tyl. 1 1/2 m. albo ent. 90

Wszystkie zamówienia skuteczniają się najdokładniej za nadesłaniem należytości za asygnatą lub listownie, albo za pobraniem (zaliczeniem) całej należytości, natomiast otrzyma każdy od nas **los oryginalny**, zaopatrzone herbem państwa.

Do przesyłek dołączamy bezpłatnie plan gry, jakoteż podział zysków na wszystkie oddziały. Po każdym ciągnięciu rozeszemy osobom interesowanym (nawet nie wezwani do tego) urzędowe wykazy ciągnięcia.

Wypłata wygranych nastąpi natychmiast pod gwarancją państwa i może być uskutecznioną na żądanie strony interesowanej u nas, lub przez naszych pośredników we wszystkich większych miastach prowincji austriacko-węgierskich. Nasza kolekcja była jak się zdawało bardzo często szczęśliwą, wypłacaliśmy naszym interesantom największe wygrane, a to: po mark 250.000, 225.000, 150.000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000 itp.

Przewidzianem jest, że przy takim przedsiębiorstwie opartem na najrzetelniejszej podstawie można z początku na większy udział liczyć, upraszamy zatem, abyśmy mogli wszystkie zamówienia skuteczniać z takowymi w najkrótszym czasie, a na każdy sposób przed **15. Listopada** b. r. zgłaszać się

**Kaufman i Simon**  
dom bankowy i wekslowy w Hamburgu zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju obligacyj państwowych, akcyj kolei i losów pożyczkowych.

**S.** Dziękujemy niniejszem za zaufanie, którem dotąd zaszczytani byliśmy, zapraszamy również do łaskawego a licznego udziału przed rozpoczęciem nowego ciągnięcia, a staraniem naszym będzie zawsze rzetelną usługą zaskarbić sobie zupełne zadowolenie i względny Szanownej publiczności 5—?

**Ogłoszenia drobnej treści** przyjmuje się za opłatą 2 cent. od słowa, pierwszy wiersz tytułowy — grubszem pismem podany kosztuje 10 cent. — tym sposobem może każdy cenę swego ogłoszenia obliczyć.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Jan Dankiewicz.** Z drukarni **J. Dankiewicza** w Stanisławowie.